

Beata Rybotycka, Nasza niebezpieczna miłość

Tak chciałbym poznać twoje myśli
Aż po rozsądku kres
Lecz takich marzeń, miła, ziścić
Nie umie nawet bies
Tu diabłu patrzają wciąż na ręce
Ty w cieniu chowasz twarz
Dla ciebie z piasku bicz ukręcę
Gdy tylko znak mi dasz
To moja miłość
Słodka, szalona
Piekielna miłość
Grzeszna
To moja miłość
Wskroś potępiona
Przegrana
Co tu kryć
To moja miłość
Trochę wstydliva
W dodatku
Niebezpieczna
Ta karczma, miła
Rzym się nazywa
I będzie, co ma być
Co ma być
Chociaż czekają na mnie w piekle
Choć ze mnie drwi twój mąż
Dziurką od klucza nie ucieknę
Będę cię kusił wciąż
A gdy już będę twym kochankiem
Na względzie miej, że ja
Ja jestem diabłem na dnie szklanki
Trzeba mnie pić do dna
To nasza miłość
Słodka, szalona
Diabelska miłość
Grzeszna
To nasza miłość
Wskroś potępiona
Przegrana
Co tu kryć
To nasza miłość
Trochę wstydliva
W dodatku
Niebezpieczna
Ta karczma, miła
Rzym się nazywa
I będzie, co ma być
Co ma być